

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa wynosi:

rocznie 3 zł. — ct.

półrocznie 1 „ 50 „

kwartalnie — „ 75 „

Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

w połączeniu

z **PRAWNIK**iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9.

Ogłoszenia

przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

Lwów 10. Maja 1882. r.

Nr. 9.

Rok IV.

Treść : „Wzajemna pomoc“. — Ustawa o egzekucji na pobory osób zostających w służbie publicznej i ich pozostałych. — Sądownictwo (Sprawy tabularne [Warunki pozyskania cobych urzędników hipotecznych.] — Praktyka tabularna.) — Przegląd literacki. — Administracja (Awans urzędników rachunkowych). — Sprawy kolejowe (O kolejowym systemie kasowym. Dok. VI. — Linje uzupełniające kolei transwersalnej.) — Sprawy telegrafów (Język polski w urzędowaniu władz telegraficznych) — Stowarzyszenia (Stowarzyszenie oszczęd. i kred. urzędników i służb kolei Karola-Ludw. [Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia]). — Wiadomości potoczne (Lwowska korporacja krawiecka. — Lwowska kraj. dyrekcja skarbu. — Petycja asystentów pocztowych). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia. — Opróżnione posady.). — Od Redakcji. — Ogłoszenia prywatne. — Odcinek: O najnowszych traktatach Austro-Węgierskiej Monarchji z Belgją i Holandją z 1880 i 1881 r. w przedmiocie wydawania przestępców, przez prof. Dra Gustawa Roszkowskiego.

„WZAJEMNA POMOC“

Towarzystwo zarejestrowane o poręce ograniczonej.

Wielmożny Panie!

Statut naszego Towarzystwa, sądownie zarejestrowanego, został już przez władzę krajową zatwierdzony reskryptem z d. 21. lutego 1882 r. l. 984r.

Istnienie prawne Towarzystwa, zgodność statutu jego z urządzeniami ustawodawczymi, prawna możność wykonywania czynności w statucie dlań zakreślonych, więc prawność podstaw zamierzonych przez nie działań statutowych, — wszelkie zatem prawne warunki ku rozwinięciu zbawczych, wysoce humanitarnych jego celów i dążeń, — zostały już wszechstronnie stwierdzone i uznane przez Władze sądowe i administracyjne w moc istniejących urzędów ku temu powołane.

Rzeczywistą zaś pożyteczność, co więcej, rzeczywistą potrzebę i konieczność takiej instytucji wśród teraźniejszych stosunków u wszystkich klas umysłowo pracujących, których właśnie potrzebom Towarzystwo nasze służyć jest powołane, uznały już dotąd głosy publiczne opinij wszelkich odcieni, stwierdziło żywe zajęcie, jakie sama wieść o zamiarze utworzenia tego Towarzystwa wśród towarzyszy zawodów wywołała, ujawniła rącza ochoczość, uznania godna bezinteresowność i skuteczność, z jaką powołane przez Zarząd do pomocy w rozpowszechnianiu Towarzystwa osobistości, żmudnej tej pracy koleżeńskiej w interesie towarzyszy zawodów się podjęły.

Jeżeli mimo to Towarzystwo nasze dotąd jeszcze nie pozyskało w poszczególnych działach potrzebnej do rozpoczęcia statutowych w nich czynności liczby członków, — to przyczyna tego tkwi głównie w naturze każdej nowej instytucji, która, zrywając z drogami utartymi — jak nasza zrywa z utartą drogą ubezpieczeń w towarzystwach i zakładach asekuracyjnych — torować sobie musi drogę swego rozwoju wśród trudności zdwojonych, wywołanych wnet brakiem stwierdzonej doświadczeniem pewności i niezawodności tej drogi, wnet obawami niedowierzających nowemu kierunkowi lub środkom dlań obranym, wnet innymi ubocznymi wpływami.

Lecz myśl zdrowa pierwiej czy później zwycięża. To też i myśl wlana w „Wzajemną pomoc“ zwycięży, bez względu na formę, w którą jest przyobleczona, a która, jeżeli rzeczywiście pod tym lub owym względem jest wadliwą — jak wadliwym jest każde dzieło ludzkie — doświadczeniem i życzliwemi wsparta rady, zwolna stosownie do ujawnionych potrzeb się przeobrazi. Wszak forma jej teraźniejsza jest li tylko środkiem do zaistnienia idei, do stania się słowa ciałem, do urzeczywistnienia spólnemi siły tej doświadczonej, zbawczej idei „wzajemnej pomocy.“

Ku temu jednak potrzeba wzajemnej dobrej chęci, wzajemnej rączej pracy, wzajemnej gorącej wiary, wzajemnej pobłażliwej życzliwości.

Ku skutecznemu instytucji rozwinięciu pozyskałiśmy potrzebną podstawę prawną; stworzyć jej teraz należy także podstawę faktyczną, podstawę czynu; tę zaś stworzy tylko rącza praca wszystkich, którym ona pomoc ma przynieść, nie zrażona trudnościami lub wątpliwościami, które albo same ustąpią przed zwartym szeregiem pracowników, albo będą przezeń przełamane i usunięte, prowadząc niezrażonych pracowników do celu wytkniętego.

Tą kierowaną myślą Rada nadzorcza łącznie z Dyrekcją Towarzystwa, odwołując się do odezwy swej z dnia 10. grudnia 1881 r., odnosi się także do Wielmożnego Pana, — prosząc o skuteczne poparcie celów Towarzystwa, o chętną pomoc w przyspieszeniu rozpoczęcia statutowych jego czynności, pozyskaniem mu jak najliczniejszego grona Członków.

W tym celu racz W. Pan jak najszerzej zrobić użytek z dołączonej 1/2. zbiorowej deklaracji przystąpienia do naszego Towarzystwa i spowodować w najszerzych kołach jej odpowiednie wypełnienie i podpisanie, poczem nadesłać ją nam do rąk któregośkolwiek z podpisanych członków Dyrekcyi lub też Rady nadzorczej.

Lwów dnia 29. Kwietnia 1882.

Powyższej treści odezwę rozsyła w tych dniach Zarząd Towarzystwa. Red.

U s t a w a

o egzekucji na pobory osób zostających w służbie publicznej i ich pozostałych.*)

§. 1. Ze stałych poborów służbowych, jak: płaca, gaża, należytość straży, dodatki osobiste, starszeństwa, funkcyjne, aktywne i inne takiego rodzaju pobory osób wojskowych, urzędników i sług w służbie dworu, państwa, kraju, powiatu, gminy, funduszu publicznego, zostających, jak też dusz starowników kościołów i towarzystw religijnych ustawami uznanych, tudzież prebend duchownych, li tylko jedna trzecia część ulega egzekucji, a i ta z tem ograniczeniem, że egzekwowanemu z ogólnej sumy tych poborów roczny pobór 800 złr. wolnym pozostać musi.

W razie zaś egzekucji ku świadczeniu utrzymania (alimentacji) z ustawy się należącego, egzekucja o tyle tylko jest ograniczoną, że egzekwowanemu roczny pobór 300 złr. wolnym pozostać musi.

Do osób wojskowych liczyć należy także osoby należące do obrony krajowej, do strzelców krajowych, do żandarmerji, do korpusu wojskowej straży policyjnej i do korpusu straży wojskowej dla sądów cywilnych.

Do urzędników i sług zostających w służbie publicznej należą w szczególności także przełożeni, profesorowie, nauczyciele, osoby pomocnicze urzędu nauczycielskiego i slugi zakładów naukowych państwa, kraju, gminy, tudzież szkół wyznaniowych, które mają być uważane jako zakłady wyznaniowe uznanego przez ustawę kościoła lub stowarzyszenia religijnego.

§. 2. Z poborów emerytalnych osób w §. 1. wymienionych, do których należą także płace deficyjentów, płace z łaski, dodatki osobiste i inne tego rodzaju pobory, tudzież z poborów nadanych wdowie lub dzieciom takich osób, li tylko jedna trze-

cia część ulega egzekucji, a i ta z ograniczeniem, że egzekwowanemu z ogólnej sumy tych poborów roczny pobór 500 złr. wolnym pozostać musi.

Z odprawy li tylko jedna trzecia część i to o tyle egzekucją dotknięta być może, że egzekwowanemu pobór 500 złr. wolnym pozostać musi.

Jednakże z powodu pretensji do świadczenia utrzymania z ustawy się należącego może egzekucja na te pobory bez ograniczenia być prowadzoną.

§. 3. Z pod egzekucji są zupełnie wyjętymi i także przy obliczeniu części poborów ulegającej egzekucji nie mogą być wliczone, wszelkie inne pobory osób w §. 1. wyrażonych, mianowicie należytości w pieniądzu lub w naturze przeznaczone do wydatku w służbie publicznej ponosić się mającego, tudzież dyurny, płace najemne, należytości żołnierzy, należytości zaopatrzenia inwalidów, dodatki rannych, należytości przywiązane do posiadania medalu za waleczność i należytość wyznaczona rodzinie osób w §. 1. wymienionych jako kwartalne pogrzebowe lub pośmiertne, lub innym tego rodzaju tytułem.

Prócz tego zupełnie są wyjętymi z pod egzekucji należytości, które duszstarownikom za przedsięwzięcie czynności duchownych wprost od stron bywają uiszczane. Jednakże część tych należytości w fasji duszstarownika podaną należy wliczać przy obliczeniu części jego poborów egzekucji ulegających.

Na komorne (ekwiwalenty za mieszkanie) egzekucja li tylko za czynsz najmu może być prowadzoną. Przy obliczeniu części poborów służbowych egzekucji ulegających nie należy wliczać komornego (ekwiwalentów za mieszkanie).

§. 4. Przy obliczeniu poborów egzekucji ulegających wliczać należy pobory w naturze, które przy ustanowieniu poboru służbowego w tenże wliczono, według wartości przy tem przyjętej. Gdy takie wliczenie nie miało miejsca, wówczas należy dochód czysty wynikający z poboru w natu-

rze w takiej kwocie wliczać, jaką przyjęto przy ocenieniu dla innych celów urzędowych dokonaniem, a gdy zachodziło kilka odmiennych ocenień, w kwocie najniższej.

§. 5. Do procentów od wojskowej kaucji małżeńskiej egzekucja li tylko za takie zobowiązania może być prowadzoną, które w czasie trwania małżeństwa przez oboje małżonków, zaś po ustaniu małżeństwa przez wdowę która męża przeżyła, zostały przyjęte.

Egzekucji ulega tylko trzecia część tych procentów, a i ta z ograniczeniem, że pobór roczny 500 zł. wolnym pozostać musi. Ograniczenie to nie stoi jednak na przeszkodzie egzekucji prowadzonej z powodu utrzymania z ustawy się należącego przez żonę lub przez dzieci spłodzone w małżeństwie dla którego kaucję ustanowiono.

Z powodu utrzymania należącego się z ustawy rodzicom jednego z obojga małżonków, egzekucja do procentów od kaucji małżeńskiej li tylko z tem ograniczeniem może być prowadzoną, iżby z tą pobór roczny 500 złr. wolnym pozostał.

§. 6. Pobory w poprzednich paragrafach oznaczone, o ile wyjęte są z pod egzekucji, również i środkami ubezpieczenia nie mogą być naruszone.

§. 7. Zastosowania §§. 1. do 6. nie można wykluczać lub ograniczać umową między popierającym egzekucję a egzekwowanym zawartą.

Wszelkie postanowieniom tych paragrafów przeciwne rozrządzenie za pomocą ustępstwa, przekazu, zastawienia, lub innego interesu prawnego, jest bez wszelkiego skutku prawnego.

§. 8. Zapowiedzenia przed rozpoczęciem obowiązywania tej ustawy uzyskane, o ile takowe okazują się niezgodnymi z postanowieniami tej ustawy, będą na wniosek dłużnika zniesione.

Rzeczowych praw, nabytych przed tym czasem na mocy umowy między stronami zawartej lub przez środki egzekucji włączone z egzekucją ku ubezpieczeniu, postanowienia tej ustawy nie naruszają w ich istnieniu i dalszem dochodzeniu.

*) Dotąd nie sankejonowana. R e d.

O NAJNOWSZYCH TRAKTATACH
Austro - Węgierskiej Monarchji
z Belgją i Holandją
z 1880. i 1881. roku
w przedmowie wydawania przestępców
przez
Prof. Dra Gustawa Roszkowskiego.

Jakkolwiek pojedyncze wypadki extradycji spotykamy jeszcze w starożytności, to wszakże stałe jej wprowadzenie do rządu państwowych karnych urzędzeń, datuje się dopiero od czasów nowszych. W starożytności nie było dla jej rozwoju stosownych warunków. Przy ówczesnem odosobnieniu narodów, przy unikaniu wszelkich stałych między sobą stosunków, świadczących o traktowaniu się na

stopie równości, przy ciągłej wzajemnej nienawiści i spotykaniu się ludów prawie wyłącznie na polu walki, extradycja wyrobić się nie mogła, gdyż ona wymaga przedewszystkiem przyjacielskich między państwami stosunków. Zresztą, idea wszechwładztwa państwowego była w starożytnej kulturze panującą. Państwowa powaga nie pozwalała przedewszystkiem na wydawanie w ręce obcych władców człowieka, który się uciekł pod opiekę i protekcję państwa; chętniej już nawet własnych wydawano poddanych, gdyż stosunek zwierzchności państwowej usprawiedliwiał extradycją jak gdyby ona była prostym rozkazem względem poddanego, ale prawa gościnności czuwające nad obcym gdy już go za nieprzyjaciela uważać przestano, myśl że chyba wielkie nieszczęście mogło go skłonić do ucieczki z Oj-

czyzny, bo to za największą uważano klęskę życia, wreszcie cześć dla bogów, którzy opiekowali się nieszczęśliwymi, i nakazywali im dać przytułek, te wszystkie względy razem sprawiały, że w starożytności extradycji dopełniano rzadko i z niechęcią.

Podobnież i w wiekach średnich, do wyrobienia się extradycji grunt nie był przygotowany. Na miejsce państwa wystąpiła wielka kościół, tem potężniejsza od pierwszej, że bezpośrednio opromieniona urokiem boskości, i że w gwałtownie rozgrzanem, a właściwie w fanatycznie rozpalonem uczuciu religijnem ludzkości, czerpiąca najważniejsze swoje podstawy. — Kościół, aby okazać swą potęgę i władzę, bez ograniczeń i wyboru udzielał najczęściej przytułku wszystkim, którzy się pod jego opiekę przed ściganiem za zbrodnie chro-

§. 9. Ściągnięcia wierzitelności w drodze administracyjnej, według istniejących przepisów dopuszczalnego, postanowienia tej ustawy nie wzruszają.

Kwoty w tej drodze ściągnąć się mające należy potrącać z części poborów według tej ustawy egzekucji ulegającej.

§. 10. Wykonanie tej ustawy porucza się całemu ministerstwu.

SĄDOWNICTWO.

Sprawy tabularne.

Warunki pozyskania dobrych urzędników hipotecznych.

II.

W Czechach na 191 sądów powiatowych i 14 sądów kolegialnych łącznie z tabulą krajową jest 209 urzędników hipotecznych, z tych 201 w X randze, 7 w IX, a jeden w VIII randze; u nas na 184 sądów powiatowych i 12 sądów kolegialnych łącznie z Tabulą krajową jest 39, mówię trzydziści dziewięć urzędników hipotecznych a z tych 35 w X, 4 w IX, a 1 w VIII randze; w Czechach niema ani jednego urzędnika hipotecznego w XI randze, u nas zaś jest aż 41 kancelistów hipotecznych, którzy samostnie księgi gruntowe prowadzą, a którzy w $\frac{2}{3}$ częściach z wysłużonych wojskowych się składają. Z kądże to pochodzi? Oto ztąd, że jak już poprzednio nadmieniliśmy, u nas o dobrych urzędników hipotecznych nietylko nikt się nie stara, ale przeciwnie, w obec ustawy z d. 19 kwietnia 1872 r. nadania posad urzędników hipotecznych używa się jako środka do wynagrodzenia za zasługi na innem polu łożone.

Ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 zastrzeżone zostały wszystkie posady urzędników manipulacyjnych najniższej rangi dla wysłużonych podoficerów ck. armji, a to dla tego, aby im zapewnić na starość bodaj skromny byt materjalny! Nie mamy nic prze-

nili. Ztąd, jeżeli charakterystycznym znamieniem przytułków w starożytności było współczucie dla dotkniętych nieszczęściem, to w wiekach średnich znamie to znikło, zapanowała samowola, przytułku udzielano prostym zbrodniarzom, a to powiększanie bezkarności w państwie, powiększało nieposzanowanie prawa, nieład społeczny i liczbę występków.

Dopiero gdy pod wpływem reformacji religijnej osłabł świecki majestat kościoła, i w publicznych między państwami stosunkach rozpoczął się zwrot nowy. Uplywem wielu stuleci i rzetelnym rozwojem oświaty zbliżone ludy poznały właściwie w czem spoczywają wspólnie wiążące je węzły, a coraz bardziej rozjaśniająca się świadomość wspólności najwyższych zadań życia, wyrobiła ostatecznie poczucie potrzeby utrwalenia i wspólnych środ-

ciw temu, przeciwnie cieszymy się, że Państwo troszczy się o los zasłużonych ludzi; — lecz pytamy: czy wszyscy podoficerowie, posiadają potrzebną na te posady kwalifikację? Wiadomo bowiem, że rangi podoficerów dośługują się nietylko ci, którzy ukończyli jakieś, nie zawsze nawet wyższe szkoły, ale nawet i rolnicy i rzemieślnicy którzy częstokroć o szkole tylko z opowiadania wiedzą, a całe wykształcenie na tem kończą, że się w wojskowej szkole czytać pisac i rachować nauczą.

Że to nie jest wystarczające, zdaje się nam, dowodzić nie potrzebujemy, bo każdemu wiadomo, że od urzędnika, chociażby najniższej rangi, wymaga się pewnego stopnia inteligencji, którą się znów tylko przez lepsze wychowanie i ukończenie wyższych szkół osiąga. (D. c. n.) N.

Uwaga Redakcji: Zwracamy z należnem uznaniem uwagę na uwzględnienie powyższej słusznej skargi, jakie znajdujemy w ogłoszenin konkursu na systemisowane posady dyetariuszów tabularnych przy c. k. sądzie kraj. lwowskim, wydanem przez prezydum c. k. sądu kraj. lwowskiego dn. 25. kwietnia 1882 r. l. 833 (NN. 97. 98. 100 urzęd. „Gaz. Lwow.“ z r. b.), gdzie wyraźnie zaznaczono, że „kandydaci wojskowi wedle § 5. ustawy z d. 19. kwietnia 1872 r. N. 60 dz. pr. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych, przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi wymaganą specjalną kwalifikację (biegłość w manipulacji sądowej, wiadomość języków krajowych [polskiego, ruskiego i niemieckiego], tudzież języka łacińskiego i złożenie egzaminu tabularnego) wykażą“

Praktyka tabularna.

Wpisaniu prawa zastawu jako dawnego ciężaru do nowozałożonej księgi gruntowej. nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że dłużnik nie jest właścicielem ciała hipotecznego.

Z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych w gminie kat Siedliska, zgło-

sił Zakład kredyto wy włościański prawo zastawu dla sumy 150 zlr., z pożyczki Michała St. pochodzącej, do karty ciężarów realności l. k. 52, własnością masy spadkowej Tacyanny St. będącej.

Sąd pow. m. d. w Przemyślu rez. z d. 25. marca 1881 l. 3676 zgłoszenie to odrzucił, albowiem w wykazie hipotecznym realności rzeczony nie dłużnik Michał St., lecz masa spadkowa Tacyanny St. za właścicielkę jest wpisana.

Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził rezolucję tę uchwałą z d. 12. października 1881 l. 24.830, lecz Trybunał najwyższy zmienił obydwie uchwały niższych Sądów i polecił wpisanie zgłoszonego prawa zastawu jako dawnego ciężaru, albowiem proszący Zakład przedłożył w zgłoszeniu swem skrypt dłużny, i odnośnie do złożonego w aktach sądowych protokołu zastawniczego opisanie realności wykazał przysługujący pretensji swej stopień hipoteczny, jak niemniej dokładnie oznaczył ciało hipoteczne, prawem zastawu obciążyć się mające. Gdy więc zgłoszenie Zakładu odpowiada wymogom §. 12 ustawy z 25. lipca 1871 nr. 96 dz. u. p., przeto wpisać należało zgłoszone prawo zastawu w myśl §. 13 cyt. ustawy do wskazanego ciała hipotecznego jako dawny ciężar.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z d. 14. lutego 1882 l. 223).

Prz. s. i a.

Praktyka tabularna.

Przełgląd literacki.

Przełgląd literacki.

Przełgląd literacki.

Prz. s. i a.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Dr. Leo Geller: Oesterr. Justizgesetz. Grosse Ausgabe VI. Lieferung. Wien 1882 (M. Perles). — Zeszyt ten zawiera dalszy ciąg i dokończenie ustawy górniczej, tudzież ustawę z dn. 21. lipca 1877 r. N. 77 Dz. pr. p. o organizacji i zakresie działania władz górniczych wraz z odnośnemi rzpp. i instrukcjami; niemniej ustawę lasową (ces. pat. z dn. 3. grudnia 1852 r. N. 250 Dz. pr. p.); — z pojaśnieniami z odnośnej judykatury.

ków służących do ich realizacji. Jednym z takich środków, jest prawdziwy wymiar sprawiedliwości, bo jeśli państwo zapewnia ludzkości za pomocą urządzeń prawnych warunki mające posłużyć człowiekowi do realizacji zadań jego życia, to wymiar sprawiedliwości zapewnia byt i prawidłowy rozwój wielkiej państwowej maszyny.

Władza państwa zamyka się w jego granicach, w nich także tylko ramię sprawiedliwości dotyka winnych. Dawniej, z wymienionych powodów, winny schroniwszy się na obce terytorjum doznawał opieki państwa lub kościoła i uchodził kary. W nowszych wszakże czasach zmieniły się pojęcia. Granice państwa nie nadają czynnościom człowieka w ogólnych stosunkach prawnych większego piętna, ale i nie znoszą go. Kradzież, morderstwo, podpalanie, zamach na wstyd niewie-

ści, nadużycie dobrej wiary i fałszerstwo etc., są dziś przestępstwem na równiku jak i pod biegunem; co więcej, ponieważ około wspólnych cywilizacyjnych ognisk jednoczą się dziś ludy, więc uznają powszechnie, że skoro państwa łączą się w wielki związek międzynarodowy, którego byt i działalność są zawisłe od bytu i rozwoju państw pojedynczych, to zbrodnie nietylko naruszają porządek tych ostatnich, ale wstrząsają zarazem podwaliny społecznej budowy świata, a wprowadzając rozstrój prawny w porządek jednego państwa, osłabiają jego siłę, a tem samem zagrażają bytowi uniwersalnego państw połączenia. W skutek ujednostajnienia się pojęć o zbrodni i przestępstwie, w skutek ustalenia się przekonania o ich szkodliwości dla prawnego porządku w całym świecie, w skutek następnie wyrobie-

Odwołując się co do zalet pracy do poprzednich uwag naszych, nadmieniamy tylko że powyższe ustawy pierwszym (małym) wydaniem tego zbioru wcale nie były objęte.

Tegoż: Die Sicherstellung des Heiratsgutes. Eine dogmatisch-kritische Untersuchung. Wien 1882 (M. Perles).

Wychodząc z założenia roztrząśnienia skutków prawnych według prawa prywatnego i karnego, jakie pociągać ma za sobą ubezpieczenie posagu po zaszłej niewypłacalności dłużnika, przedstawia autor zasady prawa rzymskiego, pruskiego i francuskiego w tej kwestji, omawia ją szczegółowo według prawa austriackiego, przedstawia znaczenie i doniosłość prawa żony do ubezpieczenia posagu i historję redakcji §. 1245 kod. cyw., — poczem w II rozdz. omawia zmiany, jakie w tym względzie ustawa konkursowa wprowadziła i znaczenie ustawowego wymogu notarialnego zdziałania umów małżeńskich, i wyprowadza ostateczne konkluzje z całej dedukcji, a mianowicie także zastosowalność §. 486 k. k. do takiego zabezpieczenia.

Rozprawka ta z dokładną znajomością przedmiotu napisana zaleca się jako pożądany materiał do rozpatrzenia się w tej kwestji będącej obecnie na porządku dziennym, wobec mającego niebawem przyjść pod obrady Rady państwa projektu do noweli karnej o działaniach nierzetelnych dłużników na szkodę wierzycieli.

J. Sz. Cz.

ADMINISTRACJA.

Awans urzędników rachunkowych.

W n. 4. z roku bieżącego oznajmił „Urządnik“ między wiadomościami potocznymi, iż nowy referent spraw personalnych c. k. krajowej Dyrekcji skarbu celuje bezstronnością i sercem. Ponieważ zbliża się upragniona przez interesowanych chwila, że po uzyskanem znacznem zaoszczędzeniu wydatków i pokrzywdzeniu najbiedniejszych

nia się przeświadczenia o potrzebie ścigania przez wszystkie państwa zbrodni dla porządku prawnego i moralnego ich wszystkich niebezpiecznych, wskutek dalej ujednostajnienia się systemu karaniania i środków proceduralnych przy wymiarze kary, — w skutek tych wszystkich przyczyn, w czasach nowszych znikło dawne pojęcie przytułku dla zbrodniarzy, a na jego miejsce wyrobiła się jako stała instytucja umożliwiająca karę — extradycja, czyli wydawanie przestępców. — Ponieważ zaś te wszystkie wymienione warunki do extradycji, dopiero w bieżącym zjawily się stuleciu, przeto rzecz można, że dopiero w XIX w. upowszechniła się extradycja, oparta częścią na zwyczajach szanowanych przez państwa, a najwięcej, na międzynarodowych traktatach. — Dawniej, mianowicie w XVIII-ym jeszcze stuleciu wy-

urzędników i praktykantów, którym się awans a względnie adjutum już od 5ciu miesięcy należy, nominacje na posady opróżnione w departamencie rachunkowym nareszcie nastąpić mają, przeto budując na podniesione cenne przymioty pana referenta żywimy nadzieję, że nie sprawdzi się pogłoska, jakoby jakiś poborca podatkowy, który jako strażnik skarbowy rozpoczął w Translitawji służbę publiczną i w Cislitawji bardzo prędko na poborcę wyawansował, miał zostać wsunięty w etat urzędników rachunkowych dlatego, że jest kuzynem czy szwagrem pana referenta. Pominąwszy, że wszelkie akwizycje z urzędów podatkowych, którymi dotychczas obdarzano departament rachunkowy, służbie wcale żadnego nie przyniosły pożytku, wypada zaznaczyć, iż departament rachunkowy między ubiegającymi się o posady rewidentów posiada wielu oficerów odznaczających się znakomitemi zdolnościami i bardzo długą, bo 25 do 35 lat liczącą służbą, że zatem każdy t. z. „Einschub“ nie tylko jakby wstępną protekcję i rażąca krzywdę wyrządzoną zasłużonym urzędnikom z zawodu kontroli rachunkowej uważać należy, lecz takowy także całkiem słusznie ogólne narzekanie i zniechęcenie do pracy wywołuje.

Mianowanie wzmiankowanego poborcy rewidentem rachunkowym byłoby zresztą oczywiście nadużyciem upoważnienia, które najwyższem postanowieniem z dnia 14. października 1871 (dzien. rozp. min. skarbu Nr. 38) krajowym władzom skarbowym udzielone zostało. Władzom tym przysłużyć wprawdzie prawo nadania posad w służbie rachunkowej urzędnikom innych gałęzi służby skarbowej niemającym studjów wymaganych do wstąpienia do służby rachunkowej (egzamin dojrzałości z wyższego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej), jednak tylko pod tym wyraźnym warunkiem, że urzędnicy tacy złożyli próbę swej zdatności do służby rachunkowej*). Ponieważ taka

*) Warunek ten brzmi dosłownie: „welche die Prüfung aus der Staatsrechnungs-Wissenschaft abgelegt und ihre Eignung für den Rechnungsdienst erprobt ha-

ben.“ Z tego wynika, że samym tylko egzaminem nie udowodnia się jeszcze zdatności do służby rachunkowej, bo w takim razie musiałyby między słowami „und“ i „ihre“ stać słowo „dadureh“, — lecz że jest jeszcze drugi ważny warunek, mianowicie: że jest konieczny dowód zdatności dostarczony praktyczną służbą w zawodzie rachunkowym.

SPRAWY KOLEJOWE.

O kolejowym systemie kasowym.

(Dokończenie).

VI.

Trudno zaiste zrozumieć, dlaczego zarządy zwlekają z zaprowadzeniem pożądanej reformy systemu kasowego, chyba niechętnie się wszelkim zmianom z obawy, by miasto polepszyć nie pogorszyć jeszcze obecnego złego.

Nie przemawiamy też wcale za tem, by kasy towarowe stały się polem eksperymentowania dla poszczególnych referentów dyrekcyjnych, skoro zwłaszcza wielu z nich tylko w teorji znają kasowość, lecz pragnęlibyśmy widzieć, by przekształcenie z należytą nastąpiło rozważą, z całym zrozumieniem sprawy, po wszechstronnem jej zbadaniu.

Głównie należałoby mieć na uwadze zupełne odłączenie kasy od ra-

ben.“ Z tego wynika, że samym tylko egzaminem nie udowodnia się jeszcze zdatności do służby rachunkowej, bo w takim razie musiałyby między słowami „und“ i „ihre“ stać słowo „dadureh“, — lecz że jest jeszcze drugi ważny warunek, mianowicie: że jest konieczny dowód zdatności dostarczony praktyczną służbą w zawodzie rachunkowym.

dawanie przestępców zapewniano sobie zazwyczaj przy zawieraniu pokoju i uregulowaniu po wojnie stosunków przyjacielskich. Dziś, wszystkie państwa mają specjalne traktaty extradycyjne, które zarówno sam fakt wydawania zbiegłych przed wymiarem kary na obce terytorjum państwowe przestępców, jak i w związku z niem będące czynności urządzają.

Zasadnicza myśl wydawania dla powszechnego porządku państwowego niebezpiecznych przestępców, utrzymuje się ciągle niezmiennie; ale sposób jej przeprowadzenia, system używanych środków, cały organizm stosowanych urządzeń, ulegają wpływowi czasu, zmieniają się wraz ze zmianą systemów prawnych, których są częścią, systemów politycznych, których są wypływem.

Zmieniają się tedy traktaty extradycyjne; a jeśli je porównamy z sobą, to zobaczymy w nich duże bardzo zmiany — postęp na lepsze. — Przedewszystkiem uderzająco wzrasta ciągle liczba przestępstw wymienianych w konwencjach, tak, że jeżeli naprzykład konwencje austriackie z przed trzydziestu lat wymieniają zaledwo 8 zbrodni, to najnowsza z Belgją zawarta wymienia 35 grup przestępstw, z których każda po kilkanaście i więcej mieści w sobie zbrodni wyszczególnionych, tak, że skutkiem tego, wszystkie już zbrodnie i ważniejsze przestępstwa nigdzie przestępcy nie dozwolą się ukryć przed wymiarem sprawiedliwości. — Dalej, widoczne jest dojrzewanie u władz i ludów pojmowania zasady, na której się wydawanie przestępców opiera. Jeżeli z jednej strony, w miarę głębszego poj-

chunkowości, zespolenie kas stacyjnych z towarowami w ręku starszych lepiej płatnych urzędników, zniesienie niepraktycznego podziału kas towarowych nadawczych i odbiorczych, a kreowanie natomiast specjalnych biur rachunkowych, na czele których stałoby obecni kalkulanci kasowi.

Scisły personal kasowy składałby się wówczas z jednego tylko kasjera, któryby skuteczniał wszelkie wpłaty i wypłaty, a w razie potrzeby z drugiego urzędnika pomocniczego; kasjer odpowiadałby jedynie za stan kasy i księgę kasową, kalkulant zaś obecny byłby niejako likwidatorem i kierownikiem działu rachunkowo-manipulacyjnego.

Taki rozkład pracy odpowiadający wymogom kasowości i rachunkowości nie pociągałby za sobą pomnożenia sił roboczych, gdyż dotychczasowe siły byłyby wystarczającymi, co więcej nastąpić by nawet mogła na niejednej stacji i redukcja personalu.

Skoro zapatrywania nasze byłyby mylnymi, upraszamy o łaskawe sprostowanie lub wyświecenie przedmiotu, w każdym zaś razie sprawa ta tak jest ważną, iż z niecierpliwością oczekujemy rychłego jej rozwiązania.

Ku temu celowi należałoby albo rozpiścić nagrodę konkursową na dzieło traktujące o kasowości i rachunkowości kolejowej, albo wydelegować komisję z fachowych złożoną funkcyjnarjuszów, której poruczyćby należało wypracowanie podobnego dzieła.

Lwów w lutym 1882.

Z. A.

Linie uzupełniające kolei transwersalnej.

Z niebывałym dotąd pośpiechem zarządził rząd, wkrótce po wniesieniu przedłożenia swego w Izbie poselskiej Rady państwa, co do budowy linii uzupełniających kolei transwersalnej, rewizją trasy projektowanych dróg żelaznych. Pod przewodnictwem rady namiestnictwa Lachowskiego odbyła się w tym celu komisja d. 17. zm. w Podgórzu a d. 19 zm. w Oświęcimiu; a gdy wskutek rzeczonoego pośpiechu, gdyż zaledwie kilka dni upłynęło między dniem zwołania dotyczących komisji a dniem ich zebrania się, członkowie do interwencji wezwani, do rozpatrzenia się w tej sprawie nie mieli dostatecznego czasu, musiano przyjąć projekt rządowy w całej jego osnowie i tylko względem urządzenia dworca kolejowego w Podgórzu, poczyniono pewne zastrzeżenia więcej lokalnej natury, mając przy tem na celu ułatwienie połączenia komunikacji kolejowej ze splawem na Wiśle i stosowne uwzględnienie podgórszych kamieniołomów i pieców wapiennych. Delegat krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, który już poprzednio przy rewizji głównej trasy rzeczonojej kolei, z pomyślnym skutkiem bronił interesów krajowego kopalnictwa i przemysłu naftowego, tym razem o tyle trudniejsze miał zadanie, że projekt rządowy w ogóle nie odpowiada żywotnym interesom kraju. Ze względów bowiem niby strategicznych, jakkolwiek z wiarogodnego źródła wiadomo, że wojskowość, a w szczególności szef sztabu jeneralnego f. m. p. br. Beck bynajmniej uzupełnienia zachodniogalicyskiej sieci kolejowej przez budowę projektowanych, nie postawił jako *conditio sine qua non*, obmyślono tak oryginalny kierunek budować się mających odnóg kolei transwersalnej, że trzeba się chyba cofnąć do czasów cara Mikołaja, który zapytany jaką pragnie mieć linię łączącą Petersburg z Moskwą, pociągnął, położyłwszy szpadę swoją na mapie, prostą linię i w tym kierunku polecił budowę kolei — aby zrozumieć możliwość podobnego projektu. Zamiast bowiem wznowienia dawnego projektu, do urzeczywistnienia którego wydana była nawet przed kilkunastu laty domowi bankierskiemu Wincentego Kirchmayera, Dr. Weiglowski i innym koncesja, zgłosiła następnie z przyczyny upadłości głównego koncesjonarjusza,

zaprojektowano budowę połączenia kolejowego z Oświęcimia przez Zator i Skawinę do Podgórza i ze Suchy przez Kalwarję do Skawiny.

Tym sposobem stanie się wprawdzie Skawina punktem styczonym kilku linii kolejowych, i ułatwi się góralom odbywanie pielgrzymek do Kalwarji, co wprawdzie niewątpliwie wpłynie na podniesienie się dochodu z propinacji w tych miasteczkach, lecz przez pominięcie tak pod względem ekonomicznym ważnych miejscowości, jak: Kęty, Andrychów i Wadowice, wyrządzoną zostanie krajowi niepowetowana szkoda. Jeżeli bowiem w krajach mających przemysł więcej rozwinięty starają się nsiłnie, aby każdą pod względem przemysłowym ważniejszą okolicę lub miejscowość wciągnąć w ogólną sieć kolejową, i ułatwieniem komunikacji przyjść w pomoc usiłowaniam lokalnym, o ileż więcej w kraju pod względem przemysłowym i handlowym tak nisko stojącym, jak Galicja, należałoby dolożyć wszelkich starań, aby wesprzeć budzący się przemysł i ułatwić mu rozwój przez racjonalne urządzenie środków komunikacyjnych. Tymczasem, jak z powyższego ściśle przedmiotowego przedstawienia rzeczy wynika, dzieje się u nas wręcz przeciwnie, i dla zaoszczędzenia sumy stosunkowo niewielkiej, zaprojektowano w miejsce budowy linii mającej wielką doniosłość ekonomiczną, uzupełnienie sieci kolejowej przez wybudowanie dwóch odnóg, za którymi prócz mniejszej liczby kilometrów zgola nie nie przemawia. Oszczędność ta zaś okaże się w praktyce złudną, albowiem o ile kolej przerzynająca więcej rozwinięte okolice liczyć może na większy ruch towarowy i osobowy, o tyle kolej prowadzona przez wie i drobne miasteczka zawiedzie oczekiwania także pod względem finansowym i zamiast dochodu, okaże niedobór, gdyż przesuwanie próżnych wagonów nawet po linii najkrótszej, jest rzeczą wcale kosztowną.

Z tych tedy przyczyn spodziewamy się, że przy obradach nad tem przedłożeniem rządowym tak w wydziale kolejowym, jak i w pełnej Izbie poselskiej Rady państwa, ekonomiczna wadliwość projektowanych linii zostanie podniesiona, i że zamiast niedawno zrewidowanej trasy, zaleconą będzie rządowi budowa linii kolejowej odpowiadającej dawnemu projektowi Kirchmayera, która wychodząc z Białej-Bilskiej, łączy Kęty, Andrychów i Wadowice z Krako-

mowania węzłów wiążących państwa i powiększania się koła tych spraw i interesów, w których się państwa do solidarności poczuwają, powiększała się i liczba przestępstw za zbrodnie międzynarodowe uznanych, to z drugiej strony, niektóre przestępstwa wyłączone z zakresu tych ostatnich, gdyż po głębszej analizie ich istoty, wyrobiło się przekonanie, że one tylko państw pojedynczych, a nie wszystkich mocarstw, nie całego międzynarodowego związku dotyczą. Na tej myśli polega wyłączenie z zakresu ekstradycji przestępstw politycznych. Postęp w układzie konwencji i na tem także polega, że w nich widoczne jest usiłowanie, ażeby los obwinionego w równej mierze został zabezpieczony co i interes publicznego porządku w państwie. Środkiem do tego jest odjęcie prawa

ostatecznego i wyłącznego decydowania o wydaniu, lub nie, władzom administracyjnym, i pozostawienie go sądom. — Nie tylko bowiem, że jawna i ustna procedura w sądach zapewnia lepiej interes obwinionego, niżeli postępowanie administracyjne, ale co nadewszystko, tylko sądy dają rękojmię, że decyzja, która w nich zapadnie, będzie wyłącznie na wymaganiach prawa i sprawiedliwości opartą, i że jej obce będą wszelkie czysto polityczne względy. Od władz zaś administracyjnych tego prawa i oczekiwać nie można. Działalność ich zawsze zwróconą jest do dobra państwa i bardziej one przywykłe są kierować się względami praktycznej użyteczności na dziś i jutro, niżeli głosem odwiecznej idei sprawiedliwości. System belgijski, naznaczający ważne

stanowisko w procesie ekstradycyjnym działalności i orzeczeniom sądowym, coraz się bardziej w Europie rozszerza i okazuje się praktyczniejszym w życiu, niżeli system francuzki, który zdając całe zadanie na władzę administracyjną, zapewnia tylko uwzględnienie interesu publicznego, ale traci z oka prawa i potrzeby jednostki. — Tylko właściwa ich równowaga odpowiada istocie i celowi ekstradycji i do urzeczywistnienia jej stwierdzona dążność traktatów, za rzeczywisty postęp uważaną być musi. Godne wszelkiego uznania usiłowanie, aby ekstradycja była tem, czem być powinna, t. j. jednym z środków ścisłego wymiaru sprawiedliwości i w tem ma swój wyraz, iż widoczna jest w nowszych traktatach i ustawach ekstradycyjnych dążność, do pozostawienia decydującym

wem, i jakkolwiek nie jest linią prostą w znaczeniu geometrycznym, jest przecież najprostszą kombinacją żywotnych interesów ekonomicznych (ze względami bezpieczeństwa państwa na zewnątrz.

Wartoby, ażeby z kół kompetentnych i interesowanych w tej sprawie, wyszły memorjały i petycje do Koła polskiego w Wiedniu.

„Reforma“

SPRAWY TELEGRAFÓW.

Język polski w urzędowaniu władz telegraficznych.

(Korespondencja.)

(!) Ces. postanowienie z dn. 4. czerwca 1869 r. (Nr. 24 Dz. u. kr.) zaprowadzając u nas język polski jako urzędowy, tem samem wymaga od urzędników, by językiem tym tak w mowie jak i w piśmie należycie władali, zwłaszcza, że nie umiejącym go okres 3 letni przejściowy od dnia ogłoszenia pow. rozp. (22. czerwca 1869.) dla władz i urzędów podwładnych ministerstwom skarbu, handlu i rolnictwa postanowiony, ułatwić miał nauczanie się onegoż. Skutkiem tego tedy po upływie tego terminu, t. j. po dniu 22. czerwca 1872 r. każdy bez wyjątku urzędnik w kraju językiem polskim w mowie i piśmie należycie władac powinien, pod rygorem usunięcia go z zajmowanej posady.

Rozporządzenie to przyjął kraj z uczuciem radości, raz, że przywróciło ono rodzimemu językowi prawa mu należne, powtóre, że tem dla krajowców otwierały się widoki, tak długo dla nich zamknięte.

Ileokroć interpelowano w tym względzie na Sejmie Rząd, odpowiadał reprezentant jego, że nie są mu znane fakta, by urzędnicy nie władali językiem polskim, i że ci, którzy nie są krajowcami, wykazują się zawsze świadectwami, iż język polski nie jest im obcym.

Pokazuje się jednak, iż rząd mylnie jest poinformowanym, gdyż nie przypu-

szczamy, by reprezentant rządu świadomie mylnie rzecz przedstawiał.

Dziś gdy Galicja posiada samorząd, niemniej liczną reprezentację w Radzie państwa, na której się opiera terażniejsze ministerstwo, ma ministra rodaka dla spraw galicyjskich, a drugiego wpływowego ministra finansów, mamy wszelką rację wymagać, by interesa kraju nie tylko na opłacaniu co raz to wyższych podatków polegały, lecz by przytem zachowano przynajmniej pozory, iż i dla nas coś się robi, a przynajmniej, iż krzywda nam się nie dzieje.

Z zaślepieniem wypowiedzieć musimy, iż tak nie jest! Jeżeli dotychczas nie leżało w naszym interesie, by indywidualna wrogość narodowości naszej, nie zajmowały miejsca krajowcom, to przynajmniej powinno samym władzom rządowym na tem zależeć, by wydane rozporządzenie ministerjalne z r. 1869 w całej pełni wykonane zostało.

Gdyby tak Reprezentacja kraju, jako też i organa rządowe spełniali swoje zadanie, dawno już nie mielibyśmy powodu do skarg i narzekań, lecz smuć, tak nie jest, jak skoro s'ery centralne w brew najwyż. postanowieniu z d. 4 czerwca 1869, działają po swojej myśli, nie troszcząc się o wolę Mcnarchy.

Główną przyczynę złego upatrywać musimy u władzy, której zadaniem bronić interesów galicyjskich, a bez której zezwolenia nic dzieć się u nas nie powinno; a jeżeli złe dzieje się bez jej wiedzy, gdyż nie przypuszczamy, by się działo za jej wiedzą, to posada ta, szczytna i wpływowa, nie ma racji bytu.

Tak a nie inaczej musimy fakt mianowania Niemca na posadę kontrolora telegrafu w Krakowie pojmować, gdyż nie możemy znowu przypuszczać, by mianowanie to, było skutkiem jakiejś głębokiej polityki.

Jeżeli niegdyś b. poseł do Rady Państwa dr. F. Weigel ogólnikowo mówił o telegrafach, iż posady główne tamże obsadzone są Niemcami, nie umiejącymi nic po polsku, lecz imiennie nie nazwał te osobistości, to ostatniemi czasy dzienniki krajowe mniej względne były, gdyż imiona tych

panów, jako to: nadzarządcy p. Müllera, kontrolora pana Minkusa i Feldecka podały do publicznej wiadomości, pomijając jednakowoż resztę urzędników na podrzędnych stanowiskach, chociaż ci zabierając miejsca krajowcom a doznając poparcia u swej władzy przełożonej zachowują się tak, jak gdyby kraj nasz był przez nich zawojowany; — w ostatnim zaś czasie przyrósł nam jeszcze kontrolor p. Kwapil niemieck czystej krwi, dla którego język polski jest istnym cudem.

Mamy nadzieję, iż posłowie Sejmowi zechcą tę sprawę energicznie poruszyć, i żądać, by ci panowie obcokrajowcy, którzy chcą się utrzymać na swych stanowiskach przedłożyli świadectwa uzdolnienia pod względem języka polskiego wydane nie przez niesumienne bakałarzy, lecz przez komisję nauczycieli lub profesorów języka polskiego któraby przy otwartych dla publiczności drzwiach egzamin odbyła, iżby publiczność zapewnić się mogła, że egzaminy owe z całą sumiennością przeprowadzone zostały.

Poruszamy tę sprawę i nie zaniechamy ją poruszać póki takowa nie weźmie obrót dla kraju pomyślny, a ten nie pozbędzie się germanizatorów wrogo nam usposobionych, a tuczających się u nas w brew woli Monarszej i rozporządzeniu ministerjalnemu z r. 1869.

Przypominamy przy tej sposobności szanownym Posłom Sejmowym sprawę języka urzędowego u władz skarbowych, pocztowych i telegraficznych, mając nadzieję, że jakiegokolwiek by były zapewnienia pana komisarza rządowego, z całą energją domagać się będą ostatecznego tej sprawy w interesie kraju załatwienia.

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służb c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie, odbyło dnia 23 kwietnia 1882 dwunaste zwyczajne Walne Zgromadzenie.

o extradycji władzom jak najszerzego zakresu swobodnego działania. Ztąd, w miejsce praktykowanych dotąd wyliczeń zbrodni, zacieśniających postanowienia decydujących urzędów do z góry określonego zakresu pewnych kategorii czynów, spotykamy w najnowszych czasach, n. p. w projekcie do prawa francuskiego, samą tylko ustaloną zasadę, według której rozstrzyga się o tem, czy czyn zarzucony do extradycji daje tytuł czy nie. W ten sposób, wolno jest sędziemu stanowiąc o karze z istoty samego czynu zakwalifikować jego sprawcę do wydania lub nie, w miarę jak to za słuszne i sprawiedliwe uzna. Nie ma tedy z góry danego postanowienia, udzielona jest tylko wskazówka.

Ponieważ dalej, extradycja jest jedną z form wymiaru sprawiedliwi-

ści, przeto ogólna zasada prawa karnego, iż kara możliwą jest tylko względem wyraźnie zabronionych czynów, stosuje się i do niej i ztąd wydawanie przestępców ograniczone jest w nowszych czasach zakresem obowiązującej konwencji, tak iż prawie we wszystkich współczesnych traktatach czytamy: Wydanie nastąpić może jedynie z tytułu wymienionych czynów. Znika więc coraz bardziej samowola władz administracyjnych i extradycja zyskuje ściśle prawną podstawę.

Nowsze traktaty extradycyjne, przewyższają dawne drobiazgowością przepisów. Nie tylko, że w nich spotykamy reguły dotyczące większej liczby przedmiotów, ale w każdej pojedynczej materji spotykamy postanowienia określające subtelne nawet od-cienienia wypadków i bardzo szczegóło-

we na wszystko rozporządzenia. Weźmy np. przepisy co do przewożenia świadków z jednego terytorjum na drugie, jakie zmiany! Dawniej były zasady tylko co do świadczenia w obcym kraju, dziś wskazana jest zasada zwrócenia świadkowi poniesionych kosztów podróży i pobytu w miejscu świadczenia, kiedy i jak ma mu być udzieloną zaliczka na podróż, wreszcie, określono dziś bardzo szczegółowo jego prawa, których używa na obcym terytorjum i czas ich trwania. Toż samo spotyka się i w innych kwestjach, np. co do zbiegu żądań wydania, co do przewozu obwinionego wydawanego obcemu państwu i t. p.

Niezwykłym ruchem ożywiły się sale i lokalności Towarzystwa „Frohsion“, gdzie się zebrał w oznaczonym czasie liczny zastęp członków miejscowych i zamiejscowych których zainteresował osobliwie punkt piąty porządku dziennego dotyczący zmiany statutu, kwestji dla dobra i rozwoju Towarzystwa nader żywej. Zgromadzenie zagaiff przewodniczący Stowarzyszenia, starszy inżynier p. Franciszek Gostkowski zaprosiwszy pp. Kubina i Soleckiego na sekretarzy, Hampla, Steczkowskiego, Katyńskiego i Homika na skrutatorów. Następnie odczytał referent Patelski sprawozdanie komitetu zawiadowczego omawiające obszernie stan i rozwój Towarzystwa w r. 1881. Rok obrotowy 1881 był dla Stowarzyszenia nader pomyślny, pomimo bowiem niżenia odsetek z 12% na 8% powiększył się dochód brutto, czysty zysk wykazany w bilansie wynosi 4637 złr. 37 ct., ogólny zaś obrót kasowy przedstawia kwotę 229.329 złr. 53 ct. a. w. Ponieważ w r. 1881 i liczba członków znacznie się zwiększyła tak, iż Stowarzyszenie liczy ich obecnie 882, widoczny jest zatem wzrost i pomyślny rozwój Stowarzyszenia w wszystkich kierunkach, a ta okol czyność właśnie zniewoliła zarządzający komitet do wypracowania nowego statutu odpowiadającego ustawie z dn. 9 kwietnia 1873 i dzisiejszym potrzebom Stowarzyszenia.

Znaczny obrót kasowy utrudnił nieco skontrum kasy. Wydelegowana ku temu celowi komisja, znalazła księgi w porządku, podniosła jednak w swem sprawozdaniu, iż zachodzą w ksązkowaniu drobne niejasności, wskutek czego powstała omyłka o 8 złr., którą to kwotę wykazano w tegorocznym bilansie jako pozycję wątpliwą; będzie zatem obowiązkiem komitetu po uchwaleniu nowego statutu wypracować nową instrukcję dla kasowości. — W dyskusji nad sprawozdaniem zabiera głos p. Ciochoń i podnosi, że roczna podniesionych zaliczek amortyzacja jest niesłuszna i niesprawiedliwa, albowiem ściśle obliczenia wykazują, że 8% z roczną amortyzacją jest wyższy, aniżeli 12% z miesięczną.

Referent p. Patelski potwierdza słuszny ten zarzut, jednakowoż przy zaliczkach drobnych i przy umorzeniu ich w 48 ratach okazuje się, że amortyzacja roczna jest dla członków o wiele korzystniejszą. W końcu na wniosek p. Hahna udzieliło Zgromadzenie zarządowi jednogłośnie absolutorjum za rok obrotowy 1881.

Żywa i gwarna wywiązała się dyskusja nad wnioskiem zawiadowczego komitetu co do rozdziału czystego zysku, a mianowicie nad udzieleniem 2½% dywidendy od wkładek oszczędności. Zabierali w tej sprawie głos pp. Ciochoń, Łaba, Hahn i Hauser podnosząc przede wszystkim, iż mało która instytucja finansowa płaci od wkładek swym członkom 7½% zysku i to właśnie sprowadziło w roku ubiegłym tak znaczny napływ kapitałów, któreby należało wypowiedzieć i o fundusze z innego, tańszego postarać się źródła. Wprawdzie brak odpowiednich statutów i kredyt oparty li tylko na wzajemnej ufności usprawiedliwia poniekąd udzielenie tak wysokiej dywidendy, jednak 7% będzie aż nadto pojętym zyskiem; dlatego p. Hauser stawia wniosek na udzielenie 2% dywidendy i uregulowanie kapitału w miarę wkładek po przyjęciu nowego statutu, do czego się Zgromadzenie znaczną większością głosów przychyliło. Na wniosek

p. Kuczkowskiego uchwalono przenieść na dochód roku 1882 zamiast proponowanych przez komitet 300 złr., kwotę 500 złr., a to głównie dla tego, iż dochód w roku przyszłym właśnie z powodu napływu kapitałów o wiele będzie mniejszy, wypowiedzenie zaś wkładek przed przyjęciem nowego statutu i przed unormowaniem tego nieprawidłowego w obrocie pieniężnym stosunku nie da się tak łatwo przez wzgląd na szybką nieraz potrzebę gotówki uskutecznić. Projekt p. Hausera, aby Towarzystwo postarało się o kapitały z funduszu pensyjnego urzędników i sług kolei Karola Ludwika za poprzedniem zniesieniem się z generalną Dyрекcją w Wiedniu, znalazł jak najżywsze poparcie. Zadaniem więc komitetu będzie, dalsze w tym kierunku poczynić starania.

Wniosek komitetu na powiększenie funduszu stypendyjnego o 50 złr. celem zaokrąglenia tegoż do kwoty 600 złr., i na odpisanie wdowie po śp. Żołyńskim kwoty 33 złr. 33 ct. tytułem czynszu za lokal Stowarzyszenia nadpłaconego, jak niemniej wniosek p. Hahna, aby pni Żołyńskiej i trojgu jej dzieciom przez wzgląd na zasługi jej męża około dobra Towarzystwa położone, udzielić tytułem jednorazowej zapomogi 100 złr. — przyjęło Zgromadzenie jednogłośnie. Pozostała z czystego zysku reszta pozostawiło Zgromadzenie na wniosek p. Hausera zarządzającemu komitetowi do dyspozycji bądź na zapomogi, ale tylko dla członków Stowarzyszenia lub tychże rodzin, bądź na umorzenie długów zmarłych członków i odpisanie takowych ich ręczycielom. — Wniosek komitetu dotyczący płac funkcyjnarjuszów i remuneracji dla rewidentów i p. Horacka przyjęto z tą tylko zmianą, iż płacę prowadzącego księgi wraz z pomocnikami podwyższono o 10 złr. to jest uzupełniono do kwoty 600 złr. rocznie.

W końcu zatwierdziło Zgromadzenie wybór p. Leitnera na prowadzącego księgi i p. Filewicz na skarbnika, tudzież wybór pp. Karola B. tnera i Kauckiego na ich zastępców.

Poczem przedsięwzięto wybory do komitetu zawiadowczego, których wynik jest następujący: Do komitetu weszli jako członkowie pp.: Fr. Gostkowski, H. Łopuszański, Wł. Gottwald, Józ. Lux, M. Frank, St. Dembiński i Józ. Patelski. Jako zastępcy pp.: Bogusł. Widimski i St. Miecik. — Rewidentami zostali wybrani pp. Józ. Homik i T. Leszczyński.

Ostatni punkt porządku dziennego dotyczący wniosku komitetu w sprawie zmiany statutu wywołał również gwarą debatę. Referent p. Patelski przedkładając walnemu Zgromadzeniu wniosek komitetu na przyjęcie nowego, wypracowanego już przez dotyczącą komisję statutu zasadnia potrzebę tej zmiany głównie tem, iż Towarzystwo właściwie żadnego nie ma statutu, dotychczasowy bowiem statut stracił wskutek dodatków, z poczynionych w nim zmian i dwojnych interpretacji zarządzającego komitetu pierwotną swą cechę i jest wskutek tego w obec zmienionych stosunków anomalją. Rozdany członkom nowy statut odpowiada zupełnie dzisiejszym wymogom Towarzystwa i obmyśla środki ku dobru i rozwojowi tegoż prowadzące. Ponieważ Towarzystwo według nowego statutu będzie zarejestrowane jako Stowarzyszenie z ograniczoną poręką, ustali się jego kredyt, a dalszym wynikiem będzie niżenie stopy procentowej od pożyczki i prawidłowe unormowanie wysokości obroto-

wego kapitału. Po tem prze mówieniu uznało Zgromadzenie w zasadzie potrzebę nowego statutu, odrzuciło jednak wnioszek p. Łaba na przyjęcie go en bloc, i przyjęło wnioszek p. Kołodzieja, aby z względu na ważność i doniosłość sprawy, która wymaga szczegółowej i dłuższej dyskusji, zwołać w celu przeprowadzenia jej, osobne walne Zgromadzenie i wezwać wszystkich członków do wzięcia w niem udziału, z tym wszakże dodatkiem, iż pod dyskusję wzięte będą tylko te poprawki pojedynczych postanowień statutu projektowanego, które aż do dnia zgromadzenia wniesione zostaną pisemnie do komitetu. Na tem Zgromadzenie zamknięto. J. P.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Lwowska korporacja krawiecka wyczekała z niecierpliwością rozstrzygnięcia przez namiestnictwo ważnej dla niej kwestji zasadniczej. Osiedla tutaj niejaka p. Barbara Schuster z Kijowa, która trudni się krawieczyzną, ale przyjmuje robotę tylko od pań należących do najwyższej arystokracji. Zapewne z powodu stykania się z damami wielkiego świata, nie chciała p. Szusterowa przystąpić do tutejszej korporacji krawieckiej, a gdy magistrat wezwał ją do tego na mocy §. 107 ustawy przemysłowej, wniosła rekurs do Namiestnictwa, które zuowu odniosło się do Izby handlowej. Mimo silnych zabiegów orzekła Izba handlowa i przemysłowa, że p. Schusterowa jest obowiązana przystąpić do korporacji krawieckiej; obecnie więc ma tę sprawę rozstrzygnąć Namiestnictwo. Głoszą jednak, że w skutek zabiegów „dostojnych dam“ Namiestnictwo ma zamiar przychylić się do rekursu p. Schusterowej, w takim zaś razie, a mianowicie, gdyby się ta pogłoska sprawdziła zamierza korporacja krawiecka zwołać walne zgromadzenie i przedłożyć tę sprawę trybunali administracyjnemu, do rozstrzygnięcia. Drobna ta na pozór sprawa, ma zasadnicze znaczenie, wiadomo bowiem jak na licznych wiecach, odbytych w ostatnich czasach, domagali się samoistni rękodzielnicy zmiany ustawy przemysłowej w kierunku zaprowadzenia korporacyj przymusowych a to w tym celu, aby zapobiedz pokątnemu partactwu. W tym wypadku nie chodzi więc o p. Schusterową, ile raczej o to, ożeby nie stworzyć precedensu. Gdyby bowiem Namiestnictwo zwolniło p. Schusterową od obowiązku należenia do korporacji krawieckiej, to później mogliby tego samego domagać się inui pokątni krawcy, przeciw którym od lat wielu samoistni rękodzielnicy tej kategorii prowadzą bezskuteczną walkę.

Lwowska krajowa dyrekcja skarbu — tak pisze *Dziennik polski* — „nie czytała widocznie najwyższego postanowienia z d. 4. czerwca 1869., lub może termin 3-letni do wprowadzenia języka polskiego w urzędach, trwa u niej lat 13, bo — przepraszam za przysłowie: „Czort swoje, a baba swoje“ — koresponduje, jak za dawnych dobrych czasów, z tutejszym urzędem podatkowym jedynie w języku niemieckim.

Nie ma się czego dziwić, że na załatwienie agend w kasie podatkowej całe lata czekać potrzeba — bo i jakże ma być inaczej, jeżeli nad takim niemieckim „Schreibaufem“, szczególnie młodzi urzędnicy, godzinami ślepcieć muszą, aby przy pomocy słownika jako tako

oswoić się z duchem i treścią niemieckiego rozporządzenia lub asygnacji.“

Nie podzielamy powyższego zdania o tej rzekomej przyczynie zalegania agend w urzędach podatkowych, bo wiemy, że urzędnicy nasi mają potrzebną znajomość języka niemieckiego, i że właściwe przyczyny zalegania agend weale gdzie indziej leżą. Jak to już ty lekrotnie omawialiśmy. — Zaznaczylibyśmy raczej, że tak jak źródłem kultury języka niemieckiego w korespondencjach kraj. dyrekcji skarb — o ile one nie odnoszą się do władz centralnych — jest ów germanizatorski biurokratyzm, jakiego władza ta, jakby rozmyslnie i upornie wbrew życzeniom całego kraju, przez wszystkie organa prasy tylekrotnie objawianym, wbrew wyraźnej woli Monarszej, dotąd się nie pozbyła, tak też i ostatecznym ich skutkiem według ściśle loicznej konieczności musi być ten, że ostatecznie kraj, na woli Monarszej sparty, domagać się będzie przez usta swych Reprezentantów, stanowczego usunięcia tych, którzy swoją wolę nieprawie krajowi narzucają, a władza centralna, która już tylekrotnie ujawniła, iż w zapatrywaniach swych z nimi nie jest w zgodzie, ujawni to i w tym kierunku, i uwolni siebie od ciągłego źródła dysharmonii, kraj od wrogich mu żywiołów, a podwładne urzędy od nieprawie im narzuconej formy czynności.

Petycja asystentów pocztowych do Rady państwa. Podobnie jak niżsi urzędnicy pocztowi z Morawy i z Austrii n. zamierzają także asystenci pocztowi podlegający tutejszej Dyrekcji poczt wniesić do Rady państwa petycję w celu wyjednania sobie polepszenia bytu i zapewnienia pomyślniejszej przyszłości. Wyszadzony w tym celu komitet postanowił przyjąć w całej treści nadesłaną sobie przez kolegów wiedeńskich petycję, jako rzecz zupełnie uzasadniającą i zawezwał wszystkich kolegów w kraju do jej podpisywania.

Byłoby bardzo pożądanem, by nie ograniczono się na wysłaniu petycji, lecz starano się osobiście o poparcie sprawy w Radzie państwa,

w szczególności w Kole polskiem tamże i wysłano w tym celu osobną deputację.

Treść i losy zamierzonej petycji podamy w następnym numerze.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. maja 1882 r.)

Mianowania. Józef Weimess inżynier leśny w dyrekcji dóbr grecko-wschodniego funduszu religijnego w Czerniowcach, starszym inżynierem leśnym w dyrekcji domen i lasów we Lwowie. — Władysław Stannuchowski kancelista s pow. w Janowie, adjunktem tabuli kraj i miejs. we Lwowie. — Oficjali poczt.: Leon Borecki, Ludwik Eder, Hilary Lubieniecki, Władysław Kuleczycki, Antoni Krahl i Konstanty Schmid kontrolorami poczt.; trzej pierwsi we Lwowie, czwarty w Rzeszowie, piąty w Tarnopolu, szósty w Tarnowie — Praktykanci sąd.: Jan Muchowicz, Władysław Schütz, Józef Serebnicki i Ludwik Wolski, auktantami. — Oficjalami poczt., asystenci poczt.: Jan Scharnagi we Lwowie i Jan Johann w Stryju, Edward Piwel asystent telegraf. we Lwowie, dalej asystenci poczt.: Ludwik Planer w Krakowie, Zygmunt Manowarda i Aleksander Kolpaczkiewicz w Podwołyckach; — asystentami poczt. praktykanci poczt.: Władysław Werschler w Brzeżanach, Jan Kozub w Brodach, i b ekspedytorzy poczt.: Stanisław Bałaban i Teofil Jekl w Brodach, Jan Marian w Kołomyji.

Przeniesienia. Henryk Glazarewicz oficjal poczt. z Podwołyck do Lwowa; — asystenci poczt.: Henryk Hillich z Brodów do Stanisławowa, Gustaw Mochnacki z Podwołyck do Drohobycza i Juliusz Petzl z Tarnowa do Lwowa.

Wyszczególnienia. Ferdynand Prus Więckowski, radca skarb i nacelnik administracji podatk. we Lwowie, tytł i charakter starszego radcy skarb. — Hipolit Kufelkowski radca wyższ. s. k. w Krakowie, z powodu

przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, order żelaznej korony trzeciej klasy.

Opróżnione posady. Posady systemiz. dyetarjuszów tabularnych przy sądzie kraj. lwowskim; podania do Prezydum sądu kraj. we Lwowie do 5. czerwca b. r. [97]. — Inżyniera leśnictwa przy galic. Dyrekcji domen i lasów we Lwowie; podania do Prezydum dyrekcji domen i lasów we Lwowie do 14. czerwca b. r. [97]. — Ekspedjenta pocztow. w Lipicy dolnej w starostwie Rohatyńskim; podania do Dyrekcji poczt we Lwowie do końca Maja b. r. [103].

OD REDAKCJI.

Pomimo rozsyłanych regularnie przypomnień i wykazów zaległości, bardzo znaczna liczba P. T. Prenumeratorów nie raczy nam nadsyłać przypadających należności prenumeracyjnych, jakkolwiek pismo nasze najregularniej odbierają.

Odzywamy się tedy do poczucia sprawiedliwości i życzliwości Wszystkich Szan. naszych Czytelników z prośbą, nie przetrzymywania nam dłużej naszych należności, nieutrduiania nam więcej jeszcze i tak żmudnego i ofiarnego wydawnictwa.

Żywe wyrazy wdzięczności

wywołuje powszechnie broszurka pod tytułem „Przyjacieli chorych“, bowiem piśmko to przekonywa, że i dla ciężko i beznadziejnie nawet chorych jest najczęściej rada i pomoc, jeśli tylko nżyte zostaną odpowiednie środki. Dowody na to zawarte są tak w umieszczonych w powyższej broszurce, jakoteż w nadchodzących ciągle nowych świadectwach i piśmach dziękczynnych, a także w podawanych przez fachowe piśma sprawozdaniach lekarskich. Pożyteczne to dziełko wyszło obecnie nakładem Richtera księgarńi w Lipsku w 50 wydaniu i powinien je sobie każdy chory z c. k. uniwersyteckiej księgarńi w Wiedniu — „Karl Gorischek. K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz 6“ — sprowadzić tem bardziej, ile że na żądanie otrzyrna je bezpłatnie i franco. 3-3

Wydawnictwo księgarńi J. M. Himmelblana.

Właśnie wyszło:

Biblioteka prawnicza t. V.:

Powszechny kodeks handlowy i Austr. prawo przemysłowe.

Zawiera oprócz ubieższych ustaw także kilkanaście innych ważnych, jakoto: handlu obnośn. o agentach handl., o stowarzyszeniach, o izbach handlow., ochrona znaczków przemysłow., o spółkach zarobkow. i gospod., organizacja giełd etc. etc., przeszło 600 str. 2 ztr. — Poprzednio wyszły: T. I—III. **Kodeks karny** z dodatkiem 19 ustaw wraz z ust. prusow., cena 5 ztr. 50 ct. w opr. (każda część osobno się sprzedaje). — T. IV. **Kodeks wekslowy** z postępow. wekslow. po polsku i po niem. 80 ct.

Zamawiający w księg. J. M. Himmelblana w Krakowie nie ponosi kosztów przesyłki.

2-2

Soeben ist erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen;

Oesterr. Gesetze mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung.

I. Abtheilung: **Oesterr. Justizgesetze.** Mit Erläuterungen aus der oberstgerichtlichen Rechtsprechung von **Dr. Leo Geller.** Zweite, vollständig neu bearbeitete u. wesentlich erweiterte Auflage. **Grosse Ausgabe.** Bd. I.: Verfassungs- u. Staatsgrundgesetze. — Allgemeines bürgerl. Gesetzbuch. **Elegant in Halbfranz. gebunden 7 fl.**

Diese Auflage unterscheidet sich von der ersten nicht bloß äusserlich und durch hinzugekommene Ergänzungen. Es wird hier ein vollständig neues Werk geboten, welches ausser dem positiven Rechtsstoff (sämmliche Novellen in ihrem vollständigen Wortlaute) die gesammte seit dem Jahre 1812 bis auf die allerneueste Zeit bekannt gewordene Rechtsprechung in klar übersichtlicher Weise vorführt. Dem reichen Inhalte entspricht die äusserst elegante und vornehme Ausstattung, welche das Werk zu einem wahren Prachtwerk macht.

Oesterr. Gesetze mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung.

III. Abtheilung: **Oesterreichische Gebühren- u. Steuergesetze.** I. Band. A. u. d. T. **Gebühren- und Taxgesetze** mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung von **Dr. Leo Geller.** — **Elegant in Leinwand gebunden: 2 fl. 60 kr.**

Dieser Band enthält die Gebühren- und Taxgesetze sammt allen Novellen in ihrem vollen Wortlaute, erläutert durch die Erlässe und Entscheidungen der Ministerien, des Verwaltungsgerichtshofes und des obersten Gerichtshofes.

Beide Werke erscheinen auch in Lieferungen, die bei kompletter Abnahme (I. Abth. grosse Ausgabe, 15 Hefte à 1 fl. 20 kr., 2. und 3. Abth. zusammen circa 15 Hefte à 90 kr.) sich etwas billiger stellen als obige Einzelausgaben. Einbanddecken werden dazu nach Kompletwerden eines Bandes biligit berechnet, geliefert.

Verlag der Buchhandlung von Moritz Perles
in Wien, I., Bauernmarkt 11.

2-3